



# Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PODNUMERATA wynosi: rocznie 86 [mk., półrocznie 18 [mk., kwartalnie 9 mk, miesięcznie 3 mk. z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadstane przed tekstem I w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## Manifestacje w Warszawie.

Poniedziałek ubiegły był dla stolicy Polski dniem potężnego budzenia się do nowego życia, był sygnałem do rzucenia frazeologji politycznej, a jednością pracy nad odbudową wolnej, zjednoczonej Polski. Niestety, nie przeszedł całkowicie bez fałszywych akordów. Manifestacji przeleżały się żywioty, wrogie ruchowi demokratycznemu i pośpieszyły ująć w swe ręce inicjatywę.

Z dnia protestu, i żywiolowej defilady zii demokracji Polski uczyniono jakieś narodowe święto, niewiadomo dlaczego...? Endecja pragnęła pokryć barwnymi chrągami i narodowymi emblematami swój lek przed jakimkolwiek silniejszym wystąpieniem ze strony kół radykalnych społeczeństwa.

Przebieg manifestacji był następujący:  
**Dowborczycy.**

O godz. 10 i pół rano zgromadzeni w liczbie około 2,000 b. oficerowie i żołnierze korpusu Muśnickiego przemaszzerowali, z orkiestrą na czele, przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście do Zamku Królewskiego, gdzie się zatrzymali. Starszyzna w osobach: gen. Michaelisa, Stankiewiczza, Leśniowskiego (kom. drugiej dywizji) Rzędkowskiego udała się do katedry S-to Jańskiej. Tam odbywało się nabożeństwo uroczyste, po którym odśpiewano „Boże coś Polskę” i „Rotę” Konopnickiej.

Takie same nabożeństwa uroczyste odprawiane zostały we wszystkich innych świątyniach.

O godz. 12 w poł. Dowborczycy z muzyką ruszyli na czele pochodu, przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Al. Jerozolimską, Marszałkowską, Plac Zbawiciela, Nowowiejską, Al. Ujazdowską do Al. Trzeciego Maja, gdzie pochód się rozwiązał.

Po drodze przyłączyła się do niego młodzież Uniwersytecka, Wyższych Kursów Handlowych, Politechniki, organizacje skautowskie, wreszcie publiczność.

Wznoszono od czasu do czasu do czasu okrzyki na rzecz konstytuanty i na cześć Piłsudskiego, lub nucono „Rotę”. Sztanda ów było niewiele.

Tłumny udział w manifestacji, urządzanej przez Dowborczyków, przyjmowali również legionści - „piłsudczycy”.

### Pochody robotników.

Okręgowy Komitet P. P. S. (frakcji) naznaczył wielką demonstrację ludową.

Już od g. 9-ej rano zaczęły napływać nieprzerwanym potokiem tłumy publiczności, która stopniowo zapełniła ul. Chłodną, Elektryczną, Mirowską, Wawicką, Żelazną. W lokalach związków robotniczych zbierali się członkowie, komunikując sobie wzajemnie wiadomości o przerwie pracy w fabrykach, warsztatach, zakładach przemysłowych i handlowych.

Z żalem i goryczą mówiono o stanowisku S. D. i lewicy P. P. S.

W południe — kilkutyśieczny pochód ruszył ul. Chłodną i rozwinął się w węża, skapanego blaskami słońca.

Bez przeszkody pochód zbliżył się ul. Senatorską do placu teatralnego, niezapomnianego miejsca rzezi 1905 roku.

Tu dopiero wyrosły przed orszakiem przeszkody nieprzewidywane, w których zorganizowane szeregi niegdy, bo ulec musiały rozprężeniu, sztandary zostały postąpione. W zamieszaniu i popłochu kilka jęków przeszło powietrze, szerząc panikę, rychło zresztą opanowaną, poczem ocywiście znacznie już zmniejszony pochód doszedł do Koszykowej.

Tu uczestnicy rozproszyli się w różnych kierunkach.

Jeszcze jeden pochód z inicjatywy Chrześcijańskiej Demokracji wysunął się z kościoła W.W. Świętych. Przewodniczył mu ks. Godlewski. Niesiono obrazy święte.

Po południu publiczność spacerowała tuż tuż po ulicach.

### „General” Orski.

Zjawiła się w Warszawie jakaś ciemna osobistość, tytułująca się generałem Orskim i stara się wpływać na wypadki w stolicy. Onegdaj np. wydał odezwę, w której „rozkazuje” patriotom stawić się pod rozkazy swe, a to celem sformowania gwardji. Rzecz cała nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie obłądny prowokacja, jakiej dopuszczają się agitatorzy, głosząc, że Orski jest pseudonimem brygadiera Piłsudskiego.

## Planowany zamach stanu na Radę Regencyjną?

Od osób, przybyłych z Warszawy, dowiadujemy się w ostatniej chwili, o krążącej pogłosce jakoby podczas manifestacji poniedziałkowych w stolicy, Koło Międzypartyjne miało zamiar uczynić zamach stanu na Radę Regencyjną, a mianowicie uwięzić ją wraz z rządem w Zamku, poczym ogłosić Polski Komitet w Paryżu jako zwierzchniczą władzę polską a imieniem jego ująć ster Rządów w ręce. Dla jakich powodów zamachu nie dokonano — niewiadomo.

Potwierdzenia pogłoski narazie brak.



Z magdeburskich lochów wyszedł już bohater narodu polskiego, jego duchowy przywódca, w którym widzieć przywódcę symbol niezmiętej, niewzruszonej a mądrej ludowej polityki naszej. Dziś zapewne powitają go już niezliczone tłumy Warszawy, dziś zabije mocniej niż kiedykolwiek serce stolicy. I kiedy szaro odziana jego postać, tak wielka, tak potężna duchem, poraz pierwszy ukaże się tysięcznym rzeszom ze wszystkich piersi jeden zabrzmi okrzyk, jedno wielkie serdeczne życzenie:

**Niech żyje Piłsudski,  
Naczelnik Rządu Polskiego!**

Łódź, 15 października 1918 g.

W godzinach popołudniowych młodzież wyższych uczelni spaliła publicznie odezwę Orskiego.

### Wielki wiec w Filharmonji.

Urządziło go Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Zgromadziło się przeszło 3 tys. osób, przeważnie inteligencji. W prezydium zasiadli pp. Artur Sławiński, jako przewodniczący, Gustaw Daniłowski, Wacław Sieroszewski, St. A. Kempner, Budzińska-Tylicka, Stanisław Sławiński, Tadeusz Szpotkański i Medard Downarowicz.

Komendant Piłsudski wraca!!!  
Zawsze szliśmy za Nim — wodzem naszym, bezwzględnie Mu ufając.

Dziś czekamy znow łącznie z Polską Organizacją Wojskową Jego rozkazu! Wierzymy, że On jeden godności naszej żołnierskiej ustrzec potrafi.

Wyrażamy radość, że znow zszeregować się obok Niego będziemy mogli i stać przy nim zawsze wiernie będziemy!

Stwierdzamy, że tylko On twórca idei polskiego wojska do szeregów powołać nas może.

Zorganizowani oficerowie i żołnierze 1, 2, 3, 4, 5 i 6 p. p., 1 i 2 p. ut., 1 p. art. i oddziałów pomocniczych b. Legionów Polskich.

Łódź, 15 października 1918 g.

Zagał p. Artur Sławiński podkreślając, iż wiec jest zapoczątkowaniem wolnych zebrań, przez czas długi tłumionych. Lud polski winien stanąć na straży swoich interesów, lud polski musi wyteżyć swoje siły, proklamować sejm i niepodległą zjednoczoną republikę polską.

Okrzyki rzucał przez p. Sławińskiego w końcu jego przemówienia: „Niech żyje lud polski”, „Niech żyje sejm ustawodawczy”, „Niech żyje rządzić zjednoczoną Polskę”, „Niech żyje Piłsudski!” — publiczność podejmowała z entuzjazmem.

Drugi mówca — p. Sieroszewski mówił wyłącznie o Piłsudskim, jako o działaczu społecznym i umiłowanym przez tłum obrońcy ojczyzny. Piłsudski — zdaniem p. Sieroszewskiego — zdolny jest skonsolidować wszelkie rozbieżności, charakteryzujące obecną chwilę przełomową narodu.

Gorąco i jak zawsze porywając słuchaczy odezwał się do nich p. Szpotkański. Polemizował ostro z polityką koalicyjną Endecji, potępiając jednocześnie ugodę dominującą dotychczas w kraju. Tylko lud polski — wołał p. Szpotkański — zdolny jest obecnie do objęcia władzy w państwie polskim, wolnem od pięć trójkordonowych. Tylko konstytuanta może zaspokoić nasze żądania. Konstytuanta, która jednocząc ziemie polskie, przeprowadzi reformę agrarną i reformę stosunków w świecie kapitalistycznym.

Dr. Budzińska-Tylicka mówiła o konieczności równouprawnienia kobiety.

Nawoływał do czynu lud polski p. Medard Downarowicz. Entuzjazm dzisiaj — mówił — nie cieszy. Jest to entuzjazm z faktów, które dzieją się pomimo nas. „Nie wiercie koalicji — wołał p. Downarowicz. Tylko gotowość do czynu ludu polskiego może postawić Polskę w rządzie państw całkowicie niepodległych”.

Po zgłoszeniu przez p. Sieroszewskiego akcesu do wysubradzających się: Galicji, Poznańskiego i Śląska p. Sławiński odczytał rezolucję tej treści:

„Zgromadzenie ludowe, zwołane przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej w wielkiej sali Filharmonji Warszawskiej d. 14 października w liczbie 3000 osób uważa, że dawny niezłomny postulat zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza w chwili obecnej ziścić się musi.

Jako najpilniejsze postulaty doby bieżącej zgromadzenie uważa:

- 1) Zwolnienie Sejmu Ustawodawczego na podstawie powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborów bez różnicy płci.
- 2) Sejm ustawodawczy winien obradować wspólnie z przedstawicielami zaborów pruskiego i austriackiego.
- 3) W Sejmie tym demokracja polska walczyć będzie o demokratyczną Rządzą ludową, w której lud polski sam prawa swoje określi, wolność swą zabezpieczy, na straży jej stanowiąc wolną zjednoczoną Polskę wprowadzi do międzynarodowego związku wolnych ludów Europy.

Zgromadzenie żąda:  
1) Aby wódz narodu Józef Piłsudski w tej niezwykle doniosłej dla Polski chwili zajął przychmiast należne mu stanowisko.  
2) Aby wszyscy więźniowie polityczni niezwłocznie uwolnieni zostali



Na skutek żądań z sali do powyższego dodano żądania:

Niezwłocznego uwolnienia z przymusowych robót w Niemczech robotników polaków.

Niezwłocznego uwolnienia z twierdzy Magdeburgskiej szefa sztabu Piłsudskiego pułk. Sosnkowskiego.

### Wrażenie ogólne.

Rozłam, który dotychczas istniał między stronnictwami lewicowymi i Kołem Międzypartyjnym, pogłębił się i przeszedł do mas narodu. Zapewne, nie jest to pocieszające, ale wolemy się pogodzić z logiką faktów, która pouczyła, że sojusze z zachłanną endecją nie może być trwałe, szczególnie dziś, gdy masy ludowe wymagają szerokich praw dla siebie, gdy chcą wreszcie Polskę o własnych siłach budować, nie opierając się ani o Niemcy, ani o koalicję!

Łódź, dnia 16 października 1918 r.

Dzisiejszy dzień w Łodzi miał być zmanifestowaniem przez cały lud polski radosnych uczuć, z powodu ziszczenia się marzeń dziadów i pradziadów naszych o niepodzielnej, zjednoczonej Polsce. Sferom, stojącym na czele stronnictw politycznych tak z lewicy, jak i prawicy, powinno, zdawałoby się, zależeć na tem, aby obcy przekonali się, że, gdy chodzi o tak wielkie hasła, polacy potrafili się zjednoczyć i zestrzelić myśli w jedno ognisko. Aliści wczoraj chrześcijańska demokracja i Zjednoczenie narodowe rozrzuciło odezwy po mieście, że nie uważają one dzisiejszej chwili za właściwą do ujawniania w ten sposób swych uczuć, gdyż to, jakoby szerzyło anarchję w kraju i t. d.

Jednakże wiadomo nam, że jeszcze w ubiegłą sobotę inaczej w tych sferach zapatrywano się na manifestację ogólnonarodową w dniu 16 października. Zmiana poglądów w kołach Zjednoczenia narodowego nastąpiła, z powodu obrazy na lewicę, że ta bez odbycia przedwstępnej narady z nimi, zapowiedziała strejk manifestacyjny na środę, przytem wyrażono pogląd w tych kołach, że ich samych stać na to, aby zainicjować i przeprowadzić strejk manifestacyjny.

Możemy więc mieć w Łodzi dwa razy strejk demonstracyjny, lecz zapomniano o jednym, że ani ten pierwszy, ani ten drugi nie będzie wtedy tem, czem by mógł być, mianowicie pokazaniem, że gdy chodzi o takie hasła, jak wolna i zjednoczona Polska, to niema różnic partyjnych, wszyscy staną ramie przy ramieniu.

Zjednoczenie Narodowe, ufne w swe siły, bardziej dba o pozory swej hegemonji na bruku łódzkim, aniżeli o pokazanie jedności narodowej.

Skutek będzie ten, że ani dzisiejsza manifestacja nie będzie się mogła nazwać ogólnonarodową, bo brak w niej będzie prawicy, ani ta późniejsza tak się nie będzie miała prawa nazywać, bo brak w niej znowuż będzie lewicy...

A tak dużo mówi się u nas o jedności!

## Sprawy polskie.

Od zarządu prasowego w Łodzi otrzymujemy komunikat, iż na skutek rozporządzenia p. szefa zarządu cywilnego od dnia 15 b. m. dzienniki polskie będą mogły swobodnie omawiać wszystkie sprawy wewnętrzne, jak również kwestje, dotyczące się organizacji przyszłego państwa Polskiego.

Cenzurze prewencyjnej, według tego rozporządzenia, ulegać w dalszym ciągu mają artykuły, omawiające:

- 1) Sprawy wojskowe.
- 2) Obwieszczenia, mające na celu bezpieczeństwo, spokój i ład w mieście i kraju.
- 3) Sprawy dotyczące władz okupacyjnych i ich zarządzeń.
- 4) Zagadnienia, powstające w związku z interesami państwa Niemieckiego, państw Rzeszy i sprzymierzonych.

## Walki na Zachodzie.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 15-ym października:

### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta

We Flandrii wróg wznowił na szerokim froncie swoje ataki między Zarren i Lys. Udało mu się przebić przez nasze przednie stanowiska. Około południa wzmożła się bitwa na linii Kortemark, na wschód od Rosselare, która powstrzymana została na linii od Isogem i północno-wschód od Monon.

Monon i Vorwick, mimo silnych ataków, zostały utrzymane.

Usiłowania wroga, aby przekroczyć Lys pod Komen, nie powiodły się.

Wzmoczone po południu ataki wroga zmusiły nas do opuszczenia Kortemark.

Między Isogem i Monon udało się nieprzyjacielowi zyskać tylko nieznaczny kawałek terenu.

Skuteczne walki przedpolowe na zachód od Lille i około kanału Haute-Daule.

Rozporządzenie może być cofnięte zarówno, jeżeli chodzi o całą prasę polską, jak też i o poszczególne pismo.

W „Monitorze” ukazała się następująca odezwa Rady Regencyjnej:

### DO OFICERÓW I ŻOŁNIERZY WSZYSTKICH FORMACJI WOJSKA POLSKIEGO.

„W związku z Naszym orędziem do Narodu Polskiego z dnia 7 paźdz. i dekretem o objęciu przez Nas zwierzchniej władzy nad Wojskiem Polskiem i zmianie roty przysięgi z dnia 12 paźdz. zwracamy się do Was—oficerowie i żołnierze, którzyście zbrojnie służyli Ojczyźnie w Legionach Polskich i innych formacjach Wojsk Polskich—z gorącym wezwaniem niezwłocznego stawienia się pod sztandary Wojska Polskiego tworzącego się w stolicy Państwa.

Żołnierze! Wykonajcie Wasz obowiązek! Ojczyzna na Was liczy!

Warszawa d. 12 paźdz. 1918 roku.

† Aleksander Kakowski.

Józef Ostrowski.

Zdz. Lubomirski.

Prezydent ministrów

w. z. B. Brontewski.

### Okupanci oddają wszystkie działy administracji kraju.

Ustalono ogólny plan przejmowania władz przyczem ze strony przedstawicieli rządu polskiego oświadczone, iż władze polskie zdolne są przejąć całkowitą administrację kraju w ciągu czterech do sześciu tygodni.

Zacznie się ten proces już w przyszłym tygodniu. We wszystkich ministerjach wre gorączkowa praca.]

Pertraktacje o utworzenie rządu rozpoczął już Janusz ks. Radziwiłł.

Konferował on kilkakrotnie już z przedstawicielami lewicy i podobno konferencje te, aczkolwiek prowadzone w sposób nieobowiązujący, miały wydać

### Gniew „Germanji”.

W artykule p. t. „Żądania polskie” pisze „Germanja”, organ centrowy: Przypuszczaliśmy, iż Polacy pruscy będą mieć więcej mocy opanowania siebie i godności. Nie doczekali się oni nawet odpow. edzi niemieckiej na notę Wilsona i zażądali przeprowadzenia w stosunku do siebie zasad programu Wilsona. Nie powstrzymali się oni nawet od sfałszowania warunków Wilsona. Nie może być mowy o bezsprzecznym polskim zaludnieniu tych obszarów. Wszystko, co zostało na kresach działane w dziedzinie kultury i techniki jest dziełem niemieckim nie polskim. Co Polacy sami zdziałali umiemy świadczyć rzut oka na Kongresówkę lub Galicję. Zgodziliśmy się na pokój prawny, na uznanie kwestji obszarów, zamieszkałych przez obcoplemienną ludność za kwestję międzynarodową, ale dalecy jesteśmy od myśli przyznawania innym praw, a odbierania ich sobie.

Po stronie polskiej przydałoby się nieco więcej skromności i poczucia rzeczywistości.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Korzystając z gęstych mgieł rannych wróg zaatakował na wschód od St. Quentin poprzez Lys i przejściowo zyskał teren na wyżynach na południe od Macquigny i na północ od Origny. Otaczający atak wyrzucił go z wzgórz z powrotem nad Lys. Silne walki częściowe na nowych stanowiskach na północ od Laon, na zachód od Aisne i w łuku Aisne na południo-zachód od Grandpré.

Grupa wojsk gen. Gałwita.

Między Aire i Maas natarli Amerykanie znacznymi siłami. Punkt środkowy walki leżał na wschód od Aire i z obu stron od linii Charpentry—Bautheville. Ataki czterokrotnie rozchwiały się, pomijając miejscowe zdobycze terenowe z obu stron Homagne.

Front południowo-wschodni.

Na wzgórzach na północny zachód i północ od Niszu miały miejsce pomniejsze walki.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

rezultat dodatni. Lewica skłonna jest wziąć udział w rządzie pod warunkami, zniesienia natychmiast wszystkich ciężarów okupacyjnych, uwolnienia więźniów politycznych i t. d.

Obóz aktywistyczny, który wchodzi w rachubę przy tworzeniu gabinetu, w myśl swych uchwał zasadniczych poprze prawdopodobnie misję ks. Radziwiłła.

Zjednoczenie Ludowe uzależnia swe wstąpienie do rządu od przeprowadzenia reform agrarnych.

Postulat ograniczenia obszaru wielkiej własności do 300 morgów, nie zyskał aprobaty ze strony ks. Radziwiłła.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że Koło międzypartyjne nie weźmie udziału w rządzie, a to ze względu na duże odchylenie jego zasad politycznych od programu lewicy.

W nowym gabinecie będą utworzone trzy teki ministerjalne: dla Galicji, Poznańskiego i Litwy. Utworzone będą nowe ministerstwa aprowizacji i komunikacji, zaś Departament stanu przemianowany zostanie na ministerstwo spraw zagranicznych.

Dowiadujemy się, że wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w niektórych pismach niemieckich, rozwiązanie Koła polskiego w Wiedniu nie nastąpiło. Wyjaśniają, że wprawdzie nastąpić rozwiązanie prawnopanstwowe w stosunku polaków do Austrii.

Na wczoraj zapowiedzieli swój przyjazd do Warszawy posłowie galicyjscy: przez Koła dr. Terfil, hr. Baworowski, Głabiński, Kędzior, Zieleniewski. W poniedziałek przybyli do Warszawy b. namiestnik Galicji p. Michał Bobrzyński i poseł Ignacy Daszyński.

„Kurier Warsz.” pisze, iż pogłoski, jakoby w Kole międzypartyjnym miały nastąpić w ostatnich dniach nieporozumienia pomiędzy pewnymi grupami politycznymi, są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy.

### „Frankfurter Zeitung” przeciw Polakom.

„Frk. Ztg.” nazywa odezwy Polaków „pruskich” największą przeszkodą pokoju. Zawiera ona bowiem fałszywe skomentowanie programu Wilsona i dąży do zguby narodu niemieckiego. Jest ona kamieniem, rzuconym pod nogi pokojowi między Polską a Niemcami i pokojowi świata.

Pretenzje polskie do Poznańskiego, Prus zachodnich i części Śląska odcięłyby Prusy wschodnie od państwa i oddałyby wielką ilość Niemców w polskie ręce. Polacy i Niemcy pomieszani są tak, iż rozdzielenie ich niepodobna; należy dążyć do pogodzenia się, a nie do odrywania ziemi.

### Wilson radzi.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż po otrzymaniu oficjalnego tekstu noty niemieckiej, prezydent zawezwał do siebie sekretarzy stanu Lansinga, Bakera i Danielsa i konferował z nimi przez 2 godziny.

### Ameryka nie entuzjazmuje się pokojem.

Rotterdam, 12 października. Do „Daily Telegr.” telegrafowano z Nowego Jorku, że niemiecka nota nie wywołała tam żadnego entuzjazmu.

Rząd amerykański na drodze nieurzędowej ostrzega naród przed zbyt pochopnymi nadziejami na szybki pokój. Brak entuzjazmu również daje się tłumaczyć nadchodzącymi z frontów wiadomościami o zwycięstwach koalicji.

Dopóki prezydent nie przestanie treść noty niemieckiej i nie wypowie własnego ważkiego słowa, dopóty nikt w kraju nie śmie czynić żadnych wniosków ani wyrażać poglądów na tę sprawę.

### Koalicja porozumiewa się.

Reuter donosi z Londynu, iż pomiędzy aliantami odbyła się wymiana zdań. Na rezultat zapatrzyli się sceptycznie.

Król udał się z Londyngem do pałacu Buckingham, gdzie konferował z Lloydem Georsem i szefem sztabu gen. sir'em Henrym Wilsonem.

### Zamach na Envera paszę.

Berlin, 14 października. Donoszą z Konstantynopola, iż w środę wykonano zamach na Envera paszę. Dano dość szereg strzałów w chwili, gdy wchodził do ministerjum wojny. Enver-pasza uszedł cało, natomiast raniono towarzyszącego mu niemieckiego oficera.

W Konstantynopolu panuje niezwykle wzburzenie.

### Kancelarz zabierze głos!

Donoszą, iż dziś na południowym posiedzeniu parlamentu Rzeszy ks. Maksymilian zabierze głos; będzie on prawdopodobnie mówił tylko o sprawach wewnętrznych państwa.

### Pan v. Waldow pozostaje.

Berlin, 15 października. Sekretarz stanu w wojennym wydziale aprowizacyjnym, v. Waldow, na prośbę Kancelarza, pozostał na dotychczasowym stanowisku.

### Francja zrywa z Finlandją.

Agencja Havasa donosi, iż Francja zrywa stosunki z Finlandją, ponieważ kraj ten przyjął ustrój monarchiczny bezprawnie i powołał na tron księcia niemieckiego.

### Znamienny głos niemiecki.

Kolonja, 15 października. „Kön. Volksztg.” oświadcza w sprawie odpowiedzi niemieckiej na notę Wilsona: „Ze strony Niemiec będzie prawdopodobnie Bruksella zaproponowana na miejsce pertraktacji pokojowych. Rząd belgijski wróci krótko do Belgii i z nim wojska belgijskie.

My, o ile tylko na to pozwolą okoliczności, opuścimy zajęte obszary, naturalnie z tem zastrzeżeniem, że Wilson zażąda także i od Francji opuszczenia obszarów niemieckich. Jest to samo przez się zrozumiałe; wymaga tego bowiem lojalność i sprawiedliwość.

## Z Warszawy.

### Ze świata spekulacji.

Hurtownicy manufakturowi z ulicy Gęstej otrzymali wiadomość z Łodzi, że ceny manufaktur spadły tam o 40%. Fabrykanci łódzcy postanowili zaraz po ustaniu rekwiwencji zacząć wyrabiać niektóre towary z surowców jeszcze się znajdujących w Łodzi.

Pękł także pasek na papierosy, których cena spadła z mk. 1.80 na mk. 1.50.

Spadły także bardzo znacznie ceny bielizny i ubrań gotowych. Herbata i cukier znów tanieją. Za funt kryształu żądają już mk. 4.20, za funt kaszy mąjki mk. 3.50.

### Przepełnienie na kolejach.

Po zniesieniu przepustek liczba pasażerów tak się powiększyła, że 90% nie może doczekać się biletu.

### Udaremnienie obrzymiej kradzieży.

W domu Zgromadzenia Krawców na Krak. Przedm. № 41 na I piętrze od frontu miesiąc się skradł Czrz. Współdzielczego Stow. krawców. Złodzieje, wiedząc, że skład ten, obficie zaopatrzony w cenne oboenie towary, przez całą noc nie jest strażony, postanowili go okraść.

I uczynili to ośmiu. Złodzieje otworzyli wytrychem furtkę od Krak. Przedm. W ten sposób otworzyli drzwi, prowadzące z klatki schodowej do miejsca ustępowego, na II piętrze, oraz trzecie drzwi i dostali się do komórki z okienkiem, wychodzącym



na ul. Kozią. Tam złoczyńcy, przy pomocy odpowiednich narzędzi w ścianie, przebili mur grubości pół łokcia i przez ten otwór dostali się do składu Stow. krawców.

Złodzieje naladowali przyniesione z sobą worki najlepszymi materiałami jedwabnymi, podszewkami, niciami, różnymi przyborami krawieckimi, poczem łup cenny wynieśli do komórki, aby następnie opuścić je przez okno po sznurze na ul. Kozią, gdzie oczekiwali na to z platformą wspólnicy złodziejów, aby łup zabrać.

Plany te wiamywowcom pokrzyżowała lokatorka tego domu, Walerja Gołajewska, która ok. g. 5 i pół rano chciała wejść do komórki, lecz usłyszawszy podejrzane szmery, zawiadomiła stróża domu, Mikołaja Jastrzębskiego. Stróż, nie

mogąc dostać się do komórki, gdyż złodzieje zamknęli się, zeszedł do bramy i otworzył furtkę od ul. Koziej nr. 16. W tej chwili słychać było już tylko turkot odjeżdżającej platformy, na której znajdowało się czterech ludzi. Byli to spłoszeni złodzieje, którzy wyjście mając zagrożone, wydostali się przez okienko za pomocą sznura na ul. Kozią.

W komórce znaleziono trzy duże naladowane materiałami worki i przyborami, ogólnej wartości przeszło 100 tysięcy marek. Prócz tego były tam: świdry, wytrychy, kilof, lampki i baterje elektryczne, lina mularska i marynarka. Ze sklepu brak tylko materiału na dwa garnitury i trochę nici.

## Pan Napieralski robi wielką politykę!...

Współwłaściciel sławnej spółki „Napieralski i Zawłowski,” działacz „polski” na Śląsku, a, niestety, od czasu niemieckiej okupacji i u nas, p. Adam Napieralski, nie kontentuje się widocznie swą rolą szerzyciela „zbiawionych” idei w Polsce, ale kroci również na politykę wielkiej miary. Ostatnio popelnil msmorjał p. t. „Niemcy, Austro-Węgry, Polska — Przyczynki do rozwiązania kwestji polskiej.”

Oto treść elaboratu: Autor konstatuje, że korzystne dla Polski usposobienie w Niemczech, które wydało akt z dnia 5 listopada 1916 r., obecnie ustąpiło nastrojowi nieprzychylnemu. Przyczynę autor widzi w fakcie, że Polacy nie stworzyli armji, następnie w zarzucie, że nie życzą sobie związku z mocarstwami centralnymi. Stąd polski „negatywizm”, przed którym autor swoich rodaków nie zamysla też bronić. Co do armji zarzuca tylko, że mocarstwa popelnily bład, pragnąc ją stworzyć na drodze ochotniczej; należało zaprowadzić przymus służby, stowrzywszy po temu w r. 1916 uprzednio warunki państwowe. Największą jednak winę niepomysłnego rozwoju sprawy polskiej widzi p. Napieralski w podziale kraju na dwie okupacje.

„Uznane przez wszystkie państwa prawo samookreślenia się narodów znalazło w pokoju z Ukrainą i przez uregulowanie kwestji litewskiej w pełnej mierze zastosowanie. Nie znaleźli uwzględnienia tylko Polacy. Obecnie wisi nad nimi wyroba podziału między większą liczbę państw, niż przed wojną, a zamknięte wśród nich państwo polskie, liczące około 10,000 kw. i 12 mil. mieszkańców, obejmowałoby zaledwie mniejszość narodu, co musiałoby pociągnąć za sobą cały kraj irredent. Niemcy będą wprawdzie tak silne, iż zdolają przejść nad wyżej do porządku dziennego, ale na kimże chcą się Niemcy na wschodzie opierać? Na 2 milionach Litwinów, którzy w nie okazałi zmysłu państwowego? Na Ukrainie, gdzie Polacy są jedynym żywiołem kulturalnym?”

Opierać mogą się Niemcy albo na Rosji, albo na Polsce. Na pierwszej nie mogą, pozbawiwszy ją wszystkich krajów kresowych, pozostaje tylko idea, która — zdaje się — przyświecała twócom aktu z 5 listopada: uszczenia Polski konkurentką Rosji. Ale do tego trzeba Polski wielkiej, z granicą Dźwiny, Berezyny i Dniepru i ludnością 36-miljonową lub — jeśli na to zapóźno — z granicą Dźwiny, Berezyny i Prypeci, z ludnością 24-miljonową. Taka Polska zdoła sama się rzą-

dzić, a w interesie jej będzie leżało nie popierać irredenty w dzielnicy polsko-pruskiej. Polakom z tej dzielnicy zostawia autor misję pośredniczenia między dwiema kulturami.

Apelując w ten sposób do interesu niemieckiego, wyklucza p. Napieralski stanowczo t. zw. rozwiązanie austro-polskie. Jakkolwiek każdy polak jest zwolennikiem rozwiązania, które mu przynosi państwo polskie, koncepcja austriacka nie przynosi jednak faktycznej samodzielności państwowej. W dodatku przy tej koncepcji grozi obcięcie Królestwa do granicy Płock, Koło, Warta, Będzin, ze stratą 2 i pół mil. ludności, w tem 2 miliony rdzennie polskiej; byłaby to aneksja, która rozgorczyłaby Polaków niezmiernie. Przy rozwiązaniu austro-polskim autor widzi fatalistyczny jej pochód co dlań czyni to rozwiązanie niemożliwym ze stanowiska zarówno polskiego, jak i niemieckiego. Natomiast Polska wielka, zadowolona, będzie tworzyła tron Europy środkowej, mającej liczyć przeszło półtora mil. km. kw. i 153 mil. ludności.

„Między Niemcami a Polską — kończy p. Napieralski — powinny zapanować jasne stosunki”.

Bardzo słuszną uwagę końcowa. I dlatego właśnie ludzie w rodzaju, p. Napieralskiego et consortes winni czempredziej zniknąć z horyzontu politycznego, nie pozostawiając po sobie śladu fałszywej taktyki politycznej. Memorjał jest pisany po niemiecku i przeznaczony wobec tego dla szerokich kół społeczeństwa niemieckiego oraz sfer miarodajnych. Pisany najwidoczniej przed doniosłą zmianą, jaka zaszła w polityce polskiej.

Pod względem oceny memorjału i autora nie zmienia to postaci rzeczy.

Polska przyszłości, Polska ludowa nie chce z nikim żyć w nieprzyjaźni, tymbardziej z najbliższym swym sąsiadem, który w dodatku przechodzi obecnie w stadium najszerszej demokracji. Ale dlatego właśnie szafowanie ziemią i krajami, rzekanie się ich lub roszczenie imperjalistycznych pretensji musi spotkać się z wstrętem społeczeństwa polskiego, z najwyższą naganą i potępieniem.

Za daleko już dziś zaszły wypadki, byśmy chcieli się wdawać w krytykę doktryny p. Napieralskiego. Podaliśmy je tylko, jako wyraz najwyższego ucieśnienia wstęczeństwa i płytkiej polityki tych ludzi, którzy w ciągu ostatnich lat zdolali się, choć nieproszeni, wcisnąć do rządu kierowników opinji i w naszym kraju i mieście.

Polsce Rządu Narodowego, opartego o wolę narodu, nie zaś o łaskę okupantów.

II) Oficerowie proszą przewodniczącego Związku, generała Leśniewskiego, aby zakomunikował nowemu rządowi w imieniu Związku posłusznie, że wszyscy członkowie Związku staną natychmiast w szeregu i na pierwsze wezwanie Rządu Narodowego i wrócą pod swe ojczyste sztandary.

Obie rezolucje przyjęto wśród burzliwych oklasków. Następnie uczczono przez powstanie pamięć poległych bohaterów, którzy zginęli przeważnie śmiercią męczeńską na wschodzie.

Wśród oklasków przyjęto wniosek zarządu nadania godności członka honorowego związku b. dowódcy i dywizji gen. Lucjanowi Żeligowskiemu, obecnemu dowódcy wojsk polskich nad Donem (generał Żeligowski był w marcu i kwietniu

naczelnikiem przeprow na Dnieprze i został usunięty ze stanowiska przez Dowbór-Muśnickiego w czasie układu tegoż o kapitulację i korpusu).

Na zebranie przybyła delegacja wzajemnej pomocy legionów galicyjskich i brygady, w której imieniu przemawiał przewodniczący tej organizacji kapitan Krzaczyński, oświadczając, że przyłącza się do powziętych uchwał.

Aktem serdecznego zbratania się oficerów legionów wschodnich z I brygadą zakończyło się zebranie.

## Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie, w obecności 82-ch radnych, rozpoczęło się o godzinie 6 m. 50.

Przewodniczył d-r Tomaszewski, sekretarzami byli radni Spikierman i Stypułkowski.

W sprawie uchwalonego na poprzednim posiedzeniu wniosku radnego Helmana o asygnowanie 25 tysięcy marek subsydjum dla żydowskich gimnazjum męskiego i żeńskiego, radny d-r Rosenblat w imieniu frakcji żydowskiej, złożył oświadczenie, że polegał on na nieporozumieniu i przy drugim czytaniu będzie przez tę frakcję należycie zmodyfikowany.

W dalszym ciągu uchwalono powiększyć subsydja dla szkóły rzemiosł przy chrześ. Tow. Dobr. Żydowskiego Towarzystwa Talmud-Tory z 18000 mk. do 24 tysięcy mk. dla każdej.

Skreślono pozycję 3000 mk. dla Szkoły rzemiosł dla dziewcząt wyznania mojżeszowego.

Dodano nową pozycję 1000 mk. jako subsydjum dla szkoły przy zborze ewangelicko-reformowanym.

Zwiększono początkowo przeznaczoną na obiady dla działwy szkolnej kwotę 500.000 mk. do 510.000 mk., jak również o 10.000 mk. sumę 86.500 mk. na zakup podręczników zeszytów i materiałów piśmiennych.

W tytule X pozycję składek emerytalnych od poborów nauczycielskich ustalono w wydatkach na 10.000 mk., wydatki nieprzewidziane zwiększono do 414.000 mk. ze względu na to, że dodatek ze Skarbu Państwa do plac nauczycieli, zwiększony do sumy 579.476 mk. jest niepewnym.

Do tego tytułu dodano nową pozycję 2.600 mk. dla Rady Szkolnej Okręgowej na potrzeby prowadzenia biura. W końcu uchwalono szereg dezyretatów Komisji Skarbowej.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9 m. 40.

## KRONIKA.

### — Oredzie.

Władza metropolitalna warszawska wydała do ks. proboszczów i rektorów kościołów archidiecezji warszawskiej odezwę następującą:

„Z polecenia J. E. ks. arcybiskupa metropolity w dniu 20-ym października r. b. lub w najbliższym po otrzymaniu niedzieli, po kasaniu niedzielnie na sumie, ludowi, sebranemu w kościele wielbne duchowieństwo odczyta oredzie dostojnej Rady Regencyjnej do narodu polskiego z dnia 7 października r. b., po sumie zaś odśpiewa „Te Deum” wraz z modłami „pro gratiarum actione” na podziękowanie Bogu za to, że z Miłosierdzia Pańskiego kołozą się niewola i podział Polski”.

### — Kwestjonariusz rządu polskiego.

Urzędy gminne otrzymały od ministerstwa spraw wewnętrznych kwestjonariusz do wypełnienia z zaleceniem zwrotu w najbliższym czasie. Pierwszy kwestjonariusz rządu polskiego do gmin obejmuje następujące rubryki:

1) Z ilu wsi składa się obecna gmina (z podaniem nazwy każdej wsi), 2) wiele morgów liczy cały obszar gminy (ze zliczeniem wszystkich gruntów), 3) wielu mieszkańców liczy gmina d. 1 lipca r. b., podług ksiąg ludności, wielu mężczyzn, kobiet i dzieci, 4) czy jest w urzędzie gminnym plan obwodu gminy, wykreślony przez geometrę przysięgłego, jeśli jest, to dołączyć, o ile można, jako kopję, 5) wiele wyniosły dochody i wydatki gminy w r. 1917.

### — Kursy budownictwa i odbudowy

Organizuje ministerstwo spraw wewnętrznych 1-roczone kursy te mają na celu uzupełnienie wykształcenia techniczno-budo-

wlanego zastępu pracowników potrzebnych organom samorządowym wsi i miasteczek w spełnianiu oczekujących je zadań w zakresie budownictwa i odbudowy. Zajęcia na kursie odbywać się będą w ciągu 2-ech semestrów t. j. od listopada do końca lutego i od marca do końca czerwca, codziennie od 4 — 9 wieczorem prócz niedziel i świąt.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Wydział budownictwa i odbudowy ministerstwa spraw wewnętrznych Nowy Świat Nr. 69 od godz. 10—11, oraz wysyła na życzenie program kursu.

### — Ulgi dla rolników.

Słotne lato tegoroczne nie sprzyjało zbiorom zbóż i w wielu miejscowościach kraju przepadły owo, pszenica i jęczmień, które od deszczów w mendlach porosły w takim stopniu, że nie są zdadne do użytku. Z tego powodu wielu gospodarzom brak zboża na obsiew i na przeżycie zimy. Wobec tego na zebraniach gminnych uchwalono wystąpić do odnośnych władz o obniżenie wzmiankowanym rolnikom ilości przymusowej dostawy zboża.

### — Zniesienie t. zw. „wachy”.

Utrapienie ludności miejskiej, która musiała szukać kęsa chleba nie tylko po za granicami miasta, lecz i powiatu, narzeczcie zaczyna być usuwana. Dowiadujemy się, że wczoraj zniesiono już w Konstantynowie (zapewne i w innych podmiejskich miasteczkach) t. zw. „wachy”, które odbierały chleb i różne produkty żywnościowe dostawcom, zapoatrującym miasto w prowiant. Powinno to się odbić na cenach artykułów pierwszej potrzeby, które przygniatały nas dotychczas swą niepomierną wysokością.

### — Z wydziału hipotecznego.

W wydziale hipotecznym toczy się postępowanie spadkowe po następujących osobach zmarłych: Chaimie Szwarcu, zmarłym w Łodzi 20 grudnia 1914, Abramie Lejbie Moszkowicz, zmarłym w Łodzi 7 marca 1917, Józefie i Marjannie Martynke, zmarłych w Łodzi, mąż 2-go czerwca 1892 r., żona 4 marca 1914, Ludwiku Martynke, zmarłym w Kutnie 30 lipca 1917, Filipie Littauerze, zmarłym w Łodzi 4 grudnia 1917, Józefie Stanisławie Urbańskim, zmarłym w Łodzi 24 maja 1915 r., Fryderyku Fiasterze, zmarłym w Łodzi 27 października 1917, Abramie Fabrykancie, zmarłym w Wiedniu 27 stycznia 1918 r., Oldze Augustie Zirkler, zmarłej w Łodzi 1 sierpnia 1918 r., Cecylii Szwarzenberg, zmarłej w Warszawie 4-go czerwca 1918 r., Juljannie Kretschmerowej, zmarłej w Łodzi 31 października 1915 r., Karolu-Ferdynandzie i Zofji małżonkom König, zmarłych w Łodzi, mąż 14 lipca 1916 r., żona 5 maja 1913 r., Juljuszu Finsterze zmarłym w Konstantynowie 7 stycznia 1916 r., Jakóbie Szejgercie, zmarłym w Łodzi 8 lutego 1914 Konstantym Trojanowskim, zm. z Zgierzu 13 września 1913 r., Fryderyku-Henryku Ernestie vel Fritzu Wutke, zmarłym w Rawiczu w Niemczech, Fajdze Rajchman, zmarłej 25 grudnia 1915 r., Janie i Amalji małżonkom Zemler, zmarłym, mąż 18 czerwca 1914 r., żona 20 czerwca 1914 r., Józefie Cybuchowskiej, zmarłej 18 lipca 1917 r., Teodorze Szóla vel Szajn, zmarłym w Łodzi 7 lutego 1916, Karolu-Ludwiku Haushausenie, zmarłym w Wrocławiu 23 listopada 1914 r., Natalji Herman, zmarłej w Łodzi 3 listopada 1914 r., Chaimie Zelik Salomonowicz, zmarłym w Łodzi 29 czerwca 1917 r., Karolu Wilhelmie Fiszerze, zmarłym 22 lutego 1914 r.

Termin do zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 25 kwietnia 1919 r. o godzinie 10 rano w tutejszym wydziale hipotecznym, Srednia 19, gdzie osoby zainteresowane winny się stawić pod skutkami prekluzji.

### — Zabójstwo.

Wczoraj w południe przy ul. Widzawskiej w domu № 101, zabita została kobieta Lucyna S. lat około 22, przybyła z prowinoji. Sprawy zabójstwa zbiegli.

Istnieje przypuszczenie, że zabójstwo dokonane zostało na tle partyjnym.

## Z teatru.

Artyści teatru Polskiego w Łodzi komunikują nam, że postanowili na czas od 16 b. m. do dnia 1-go listopada, t. j. do ewentualnego objęcia teatru przez nową dyrekcję, utworzyć tymczasowe zrzeszenie. Do Zarządu wybrano pp.: Wierzejską, Tarkiewiczą i Siemaszkę; do komisji rewizyjnej pp.: Bendę i Wiśniewskiego.

## Ważne zebranie wojskowych.

Zarząd związku wzajemnej pomocy oficerów b. korpusów polskich na Wschodzie zwołał nadzwyczajne ważne zebranie do Doliny Szwajcarskiej. Przewodniczył generał J. Leśniewski.

Pałkownik Rodziewicz zawiadomił o wstąpieniu do zarządu gen. Leśniewskiego i Michelisa. Gen. Leśniewski zagał zebranie, wskazując, że czasy obecne są niezmiernie wagi dla żołnierza polskiego. Zebranie ma charakter informacyjny a rezolucje zawierają 2 punkty do aprobaty lub odrzucenia bez dyskusji. Podpułkownik służby zdrowia dr. J. Załuska po krótkim wyjaśnieniu sytuacji politycznej odczytał obie rezolucje:

1) Oficerowie zjednoczeni w Związku wyczekują niecierpliwie ukazania się w



Najbliższa premiera we **Czwartek**, dana będzie arcywesoła krotkowiła francuska p.t. „**Pant Prezesowa**“, w której pole do popisu znajdują panie: Żbikowska, Sachnowska, Wierzejska, Wiśniarowska i Sokolska oraz pp.: Tatarkiewicz (reżyser), Wiśniewski, Benda i in.  
W przygotowaniu — arcydzieło L. Andrejewa „Dni naszego życia“.

**Z Kalisza.**

**Wstrzymanie wędrowki drzewa.** Magistrat nie zatwierdził sprzedaży poręb w lasach miejskich z licytacji p. Ernestowi Sohliesserowi z Brzezin za sumę 280,000 mk. a przyjął ofertę nowoorganizującego się kaliskiego Akc. Tow. dla Handlu M-

terjałami Budowlanemi, ofiarującą 285,000 mk. z zobowiązaniem zarezerwowania drzewa na potrzeby odbudowujących się obywateli miasta po cenach maksymalnych, zastrzeżonych przy kontrakcie, a niższych jak obecne. Założycielami Towarzystwa są pp.: dyr. Dziewulski, T. Deutschman, inż. Karwaciński, M. Janaszewski i E. Stark.

Pierwszy to raz, jak pisze „Gazeta Kaliska“ wstrzymaną zostaje wędrowka drzewa z lasów miejskich w obec strony.

**Jutro Gazeta Łódzka wyjdzie o zwykłej porze.**

**Czarniecka Góra**

otwarta cały rok.

**Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od St. Niektuń na linii Rolszki—Skarżysko**  
Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od mk. 25 do 30 wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją.  
Ordynuje Dr. St. Zamecki. Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr. Weg.

**Zawiadomienie.**

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż po powrocie z Rosji otworzyłem przy ulicy **Piotrkowskiej № 82,** **Zakład Jubilerski,** który jest zaopatrzony w najnowsze maszyny. Przyjmuje wszelkie obstalunki, nowe roboty, przeróbki oraz reparacje i wykonywa starannie i p nktualnie. Reperacje, oddane firmie E. Szynclauera, są do odebrania u mnie.  
Z poważaniem  
**Aleks. Wange,**  
złec Edwarda Szynclauer (Piotrkowska 82).

**Ogłoszenie.**

Przedsiębiorcy, którzy pragną zawrzeć z Magistratem kontrakt na wywózkę śmieci z 42 gmachów, zajętych przez instytucje miejskie i władze okupacyjne, winni złożyć przed 15 listopada 1918 r. w Oddziale Oczyszczania Miasta (Nowy Rynek 14, pokój 1) oferty, w zamkniętych kopertach, z podaniem wynagrodzenia rocznego w ogólnej sumie. Bliższych szczegółów udziela Oddział Oczyszczania Miasta.  
**MAGISTRAT.**

**Dla nauczycieli:**

- 1) Program pogadań historycznych,
  - 2) Program geografii dla czteroodziałowej szkoły ludowej
- nabyć można w administr. „G. Ł.“

**Kapiele Kissingen** Naturalne wody mineralne.  
o wybitnej skuteczności przy różnorodnych dolegliwościach wojennych. uznana przez cały świat przy chorobach przemiany materji, żołądka, kiszek, wątroby, serca, naczyń krwionośnych i t. d. Lecznictwo i stolarstwo przy katarach, cierpieniach nerek, pęcherza, kamieniach żółciowych i podagrze. przy wycieczeniu, chorobach gruźli, zaburzeniach w trawieniu, katarze żołądka i kiszek, cierpieniach kobiecych, katarach dróg oddechowych i t. d.  
**Bockleter Stahlbrunnen** przy małokrwistości, blednicy, chorobach kobiecych organów; wybitne rezultaty przy kuracjach odżywczych.  
Butelki napełniane są bez pośrednio z wydzielających źródeł. Na tem naturalnem napełnianiu polega uznane działanie i leczenie tych źródeł wobec tego bardzo stosowanych dla domowej kuracji. Lekarze otrzymują specjalne warunki, jak również bezpłatne próbki. Żądać bezpłatnie prospektów. Otrzymać je można bezpośrednio od Zarządu Kr. Kapieli mineralnych Kissingen i Bocklet. Stałe na składzie w hurtowym składzie wód mineralnych „Unitas“ w Warszawie.

**ALBUMY MÓD**

**„Faworyt”**

na sezon jesienny i zimowy

obfity wybór mód, setk najnowszych modeli. Przy pomocy form „Faworyt“ osoby nie znające zupełnie kroju mogą przybrować ubrania, spotrzebowując jaknajmniej materiału, również znoszone już suknie można przerabiać, użytkując celowo rozmaite resztki.  
Sprzedaje:  
**Biurowo dzienników „Rozwój“ Przejazd 8.**  
**Księg. „Czytaj“, ul. Piotrkowska 93.**

**Sprzedaż Karmelków i Irysów** firmy „Rise Piotrowski“ w Warszawie  
Filja: **Łódź, Sienkiewicza 34.**

**Sprzedaż Cukru** z wywozem na prowincję  
**E. KACZMARKIEWICZ i S-KA**  
**Łódź, Sienkiewicza № 34.**

**PROSZEK DO ROBOCTWA**  
**PEREAT-RIEDLA**  
Radyczny środek do tępienia wszelkiego robactwa, jak karaluchy, prusaki, pluskwy, pchły, mole, muchy i t. p. uznany i rozpowszechniony na całym świecie.  
**PEREAT-RIEDLA** wyrabiany z Dalmacejskich ziół górskich, dostarczany w przedwojennej, od dawna znanej dobroci, tępi robactwo bezpewnie. Otrzymać można w pudełkach-rozpylaczach w aptekach i składach aptecznych  
Fabrykant **J. D. RIEDEL Akc. Tow., Berlin**  
Skład Dom Handlowy **Bernard Buchweitz, Warszawa, Fredry 4.**

**Cegielniana 43, w podwórzu.**  
Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientelę, że skład różnych **RESZTEK** wełn. i bawełn. męskich i damskich towarów w wielkim wyborze, a także **trykotaży** i chustek, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny.** Cegielniana 43, w podwórzu.  
\* Uwaga! Ceny stałe.

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe** na zastaw ruchomości  
**(Lombard Akcyjny)**  
Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Majera № 11 (róg Sienkiewicza 23).  
zawładającym. **12 8 listopada 1918 roku** i dni następnym odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31,  
**LICYTACJA**  
celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I-szym, Zachodnia 31 i w Oddziale II-gim, Pasaż Majera № 11, (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Nowym Kurjerze Łódzkim.  
**Procent należy już wpłacić.**



Tylko dla dorosłych! Sensacja. Dziś Sensacja.  
**SUCHOMLINOW**  
Dramat polityczny w 5 aktach, osnuty na tle intrygi kamaryll dworskiej w przeddzień wybuchu wojny Europejskiej. Bohaterowie dramatu są: **EX-CAR MIKOŁAJ II, Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, S. ef sztabu jeneralnego Januszkiewicza, Ks. Dołgorukowa, Rasputin i inni.** Rzecz dzieje się w Petersburgu.

Koncesjonowane biuro wynajmu lokali  
**POŚREDNIK**  
(ul. Przejazd № 8)

przyjmuje **zgłoszenia** pp. właścicieli **nieruchomości**, posiadających lokale do wynajęcia, jak również i poszukujących lokali.  
**OFIAROWANE** różne mieszkania: 4, 3, 2 i 1 pokojowe z kuchniami, pokoje pojedyncze umeblowane, sklepy pojedyncze, lokal na interes, w różnych dzielnicach miasta.

**MUZYKA I SCENA W SZKOLE**  
jako czynniki wychowawcze woli i fantazji przez **A. W. MILBERA** nauczyciela nauk społecznych w szkołach handlowych prof. teorii muzyki w szkołach muzycznych.  
Do nabycia w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd 8, w księgarni „Czytaj“, Piotrkowska 93 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.  
Cena 60 fen. egz.

**Języka niemieckiego** udziela wykształcony niemiec. Oferty pod „Niemiec“ w Adm. „Gazety Łódzkiej.“

Księgarnia Gebethnera i Wollfa poleca dzieła pedagogiczne **REUSSNERA** do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie**, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy kluczem, pod tyt.  
**Samouczek** Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po fen. 20, 50 i mk. 1, 2! — kurs 1-y mk. 5; kurs II-gi mk. 7; — **Rusko-Niemiecki** po 1. 20 50, mk. 1, 2, 3; — **Polsko-Francuski** kurs 1-szy mk. 5; kurs II-gi mk. 10; **Polsko-Angielski** kurs 1-szy mk. 5; kurs II-gi mk. 5; — **Polsko-Ruski** kurs 1-szy mk. 5, kurs II-gi mk. 6. autora (Reussnera) Adres Złota 6 w Warszawie.

**Potrzebny chłopiec** do roznoszenia gazet Wiadomość w adm. „G. Ł.“

Lekarz-Dentysta **H. LEWITA**  
• Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7. **PIOTRKOWSKA 50.**

**Doktor Chylewski** Główna 51, róg Widzewskiej. Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od 4—6 po poł.

**Dr. S. Lewkowicz** choroby skórne i weneryczne **Konstantynowska № 12.** Przyjmuje: Panów od 9—11 16—8. Panie od godz. 5—6.

**Ogłoszenia drobne.**  
**Al Do sprzedania** folwark przetrze ni 8 i pół włoki, w tem łąk około 1 włoki, w odległości 3-ch wiorst od miasta Zduńskiej Woli, 2 wiorsty od szosy, z inwentarzem i krestencją. Bliższe wiadomości w Łodzi, Dzieła № 7 u Adw. Dzieńkowskiego.

**Akuszerka** Marija Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14. **Bezpłatnie** bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo prędko, gruntownie na Samouczkach, Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Złota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

**Osoba** inteligentna znająca się na gospodarstwie domowym i wiejskim, poszukuje posady gospodyni lub bony. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej.“  
**Resztki** watałny (czysto wełniana tkanina wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szwioty welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cągi, barchany i flanely. Łódź, Włdzowska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

**Sprzedam** piasek: Konstantynowska 76 (40 x 100 lok.) i Włodzimierska róg Żelaznej (120 x 50). Wiadomość Konstantynowska 90 m. 11.

**Stancja** dla panienek. Przyjmuje jeszcze 2 panienki na stancje, ul. Sienkiewicza 25 m. 5.

**Zaraz** potrzebny Lakiernik malarz. Zwiład pogrzebowy Przejazd № 22.

**B**olesław Kantrowicz, zgubił paszport, wydany w Łodzi.

**P**eola Koplewicz zgubiła paszport, wydany w Łodzi.

**S**eweryn Gross zgubił paszport, wydany w Łodzi.  
**S**tanisław Baraniak ul. wysoka 20 zgubił arte węgłowe.  
**T**omasz Danielski ul. Piotrkowska w 189 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 6 osób.  
**Z**ofia Nojer, ul. Przejazd 49 zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 8 osób.  
**Z**aginiona legitymacja cielebowa wydana 20 ucz. na imię Juliana Waltera dla 5 osób.